

Zagłada Żydów na ziemiach polskich cz.1. Rozmowa z dr hab. Dariuszem Libionką

Historycy Zagłady w dwojaki sposób odpowiadają na pytanie o plany nazistów wobec Żydów europejskich przed wybuchem II wojny światowej. Pierwsza szkoła uważa, że od momentu zdobycia władzy w 1933 r. Adolf Hitler dążył do eksterminacji Żydów. Druga podkreśla, że plany Hitlera się zmieniały i w decydujący sposób wpłynęła na nie sytuacja wojenna.

Po przejęciu władzy w Niemczech naziści rozpoczęli działania represyjne wobec społeczności żydowskiej. Polegały one na wykluczeniu ich z niemieckiej wspólnoty narodowej, głównie za pomocą antyżydowskich regulacji prawnych. Żydów usuwano m.in. ze służby państwowej i szkolnictwa. Po wejściu w życie w 1935 r. tzw. ustaw norymberskich dyskryminacja przybrała na sile. Zdefiniowano wówczas kto jest Żydem, czyli osoba posiadająca trzech żydowskich dziadków. Zabroniono mieszanych małżeństw, służby w urzędach państwowych i wojsku. Zaczęto wypychać ich z kolejnych obszarów życia, a ich mienie przejmowało państwo. Jeszcze brutalniejszą formę przybrała polityka nazistów wobec Żydów po przyłączeniu do Rzeszy w 1938 r. Austrii.

W wyniku agresji niemieckiej we wrześniu 1939 r. Niemcy zajęli niemal połowę przedwojennej Polski. Część tego obszaru włączono do Rzeszy, a z pozostałych utworzono Generalne Gubernatorstwo. Zakładano, że Żydzi zostaną z tych ziem usunięci. Okazało się to jednak niemożliwe. Dlatego zaczęto ich izolować od reszty polskiego społeczeństwa. Byli zmuszeni chociażby do noszenia opasek z gwiazdą Dawida. Proces eksterminacji Żydów na ziemiach polskich składał się z kilku faz. Pierwszą z nich była gettoizacja. Pierwsze getto powstało jesienią 1939 r. w Piotrkowie Trybunalskim, a największe na terenach wcielonych do Rzeszy łódzkie w lutym 1940 r.

Naziści zarządzali gettami poprzez rady żydowskie (Judenraty) – całkowicie od nich zależne. Wokół ich funkcjonowania narosło wiele mitów. Jednoznaczna ocena działań rad nie jest możliwa. Ich członkowie, niekiedy wybierani pod przymusem, musieli wykonywać polecenia władz okupacyjnych. Judenraty znajdowały się między młotem a kowadłem. Musiały się stosować do zarządzeń władz okupacyjnych, a jednocześnie próbowały pomagać społeczności żydowskiej zamkniętej w gettach. Oprócz Judenratów jesienią 1940 r. Niemcy powołali do życia policję żydowską (Żydowską Służbę Porządkową). Patrolowała ona ulice, pełniła wartę przy bramach wejściowych, zwalczała nielegalny handel, a także przeprowadzała łapanki do obozów pracy, natomiast w okresie likwidacji gett wyłapywała ukrywające się osoby. Mimo że policjantów nie wynagradzano, z pracą w policji żydowskiej wiązały się rozmaite przywileje.

Zapraszamy na rozmowę z profesorem Polskiej Akademii Nauk Dariuszem Libionką, historykiem stosunków polsko-żydowskich i Zagłady.

Korekta językowa: Beata Bińko